

**Łódź****XXXIV r.  
Istnienia****CENA NUMERU  
25 gr.****Redakcja i Administ.****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594****Red. przyjmuje od 5-6****Art. listów anonimowych****nie umieszcza się****Cena prenumeraty  
w Łodzi****Mies. z ded. ilustr. 5 zł****Dla robotników 4 zł****Odbior. do domu 30 gr.****Z dostawą pocztową 6 zł****Poza Łodzią egz. 37 gr.****Należność pocztowa****opłacona ryczałtem****1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

# ROZWÓJ

**Sroda, 26-go marca****№ 84**

## Awantury w Sejmie

**URZĄDZIŁO STRONNICTWO RZĄDOWE B. B.****Uczciwie pracująca opozycja nie dała się steroryzować****Warszawa 25 marca****POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.**

Po otwarciu obrad o godz. 11 pod nieobecność członków klubu BB przewodniczący pos. Wyrzykowski zawiadomił o nowym podziale miejsc w komisji budżetowej pomiędzy poszczególne kluby. W wyniku nowego podziału frakcja rewolucyjna traci miejsce w komisji, klub BB. ma 10 przedstawicieli, klub narodowy 3, zamiast 2, jak dotąd, Ch. D. 2.

Następnie powierzono pos. Korneckiemu (klub narod.) zreferowanie na plenum ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1928-29.

**KLUB BB. NA SALI.**

W tej chwili wkroczył gromadnie na salę przedstawiciele klubu BB.

Posel Kozłowski (BB.) zażądał głosu i oświadczył, że klub BB. na j. n. z poprzednich posiedzeń wniosł o odroczenie obrad do chwili utworzenia rządu. Wprawdzie potem odbyły się 2 posiedzenia komisji, lecz dotyczyły one spraw, do których klub BB. nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi. Obecnie zaś są na porządku dziennym poprawki senatu do budżetu, do których BB. przywiązuje duże znaczenie. Dlatego mówca wnosi powtórnie o odroczenie obrad.

Wnioskowi temu sprzeciwia się pos. Czaplański (PPS.), zaznaczając, że marsz. zalecił załatwienie tej sprawy komisji i przypomniał, że, według powszechnej opinii, p. marszałek Szymański utworzy rząd już w dniach najbliższych. Pozostaje zatem bardzo mało czasu dla załatwienia poprawek senatu na plenum i obowiązkiem komisji jest ich rozpatrzenie.

**GROŹBA ZERWANIA OBRAD**

Zabrał głos przewodniczący klubu BB. pos. Sławek i oświadczył: „Nie my jesteśmy winni wywołania przesilenia i temu, że p. Prezydent Rzplitej ma obecnie kłopoty z załatwieniem przesilenia. Uważamy, że w tym okresie obrady są niedopuszczalne i postanowiliśmy do nich nie dopuścić, nie cofając przed użyciem środków nawet bardzo ostrych. Ważniejsze są obecnie kłopoty p. Prezydenta, niż termin rozdania druków“.

**Przewodniczący pos. Wyrzykowski:** „Oświadczenia p. prezesa Sławka, które zawierają groźbę, nie mogę przyjąć do wiadomości, ani też dopuścić do dyskusji nad niem. Podaję pod głosowanie wniosek pos. Kozłowskiego o odroczenie obrad“.

**Wnicsek o przerwanie obrad odrzucony.**

W głosowaniu wniosek klubu BB. o odroczenie obrad odrzucono głosami wszystkich klubów. Za wnioskiem głosował wyłącznie klub BB.

**REFERAT**

**Przewodniczący pos. Wyrzykowski** zawiadomił członków komisji, że referent jenerałny pos. Krzyżanowski (BB.) oświadczył iż poprawki senackie na dzisiejszym posiedzeniu komisji referować nie będzie. Wobec tego składa chwilowo przewodnictwo i prosi p. wicemarszałka Czetwertyńskiego, obecnego na sali, aby go w przewodniczeniu zastąpił. Przewodnictwo objął p. wicemarszałek Czetwertyński i udzielił głosu p. pos. Wyrzykowskiemu dla zreferowania poprawek senackich

**AWANTURY KLUBU RZĄDOWEGO**

W chwili, gdy pos. Wyrzykowski rozpoczął referat, na ławach BB. wybuchła głośna wrzawa, gwałtowne bicie w pulpity i okrzyki: „dość tego!“ Mimo to referent kontynuuje swoje przemówienie, mimo, iż w ogólnej wrzawie giną jego słowa. Wrzawa, okrzyki towarzyszące im bicie w pulpity nie ustają ani na chwilę. W pewnym momencie, z polecenia przewodniczącego p. wicemarszałka Czetwertyńskiego, woźni wnoszą na salę tablicę, która ma ułatwiać orjentowanie się wśród ogólnej wrzawy w głosowaniu nad poszczególnymi poprawkami.

Wówczas pos. Zdzisław Stronki (BB.) zrywa się z miejsca, podbiega do tablicy i o-

bala ją wraz ze sztalugami. Wśród trzasku jaki temu towarzyszy, wybucha na sali tumult.

Posłowie BB. biegną w kierunku tablicy, z drugiej strony podbiegają pos. PPS. i Wyzwolenia.

Pos. Wójtowicz z BB. wrywa sztalugi tablicy i wynosi je na korytarz.

Posłowie z BB. gromadzą się za krzesłem przewodniczącego i referenta, starając się przeszkodzić prowadzeniu obrad.

Pos. Zdzisław Stronki (BB) chwytając za ciężkie krzesło i bijąc nim z całej siły w stół prezydjalny. Inny pos. z BB. usuwa siłą krzesło, na którym siedzi referent. Pos. Wyrzykowski kończy referat, stojąc.

Wśród ogólnej wrzawy, ogłuszających trzasków, przewodniczący pos. Czetwertyński zarządził przerwę 10-minutową.

**WNIOSKI REFERENTA PRZYJĘTE**

W czasie przerwy członkowie komisji nie opuszczali sali.

W ciągu tych 10 minut toczono głośne polemiki. Pos. Jaruzelski z BB. zajął krzesło przewodniczącego.

Pos. Czetwertyński, wznawiając wreszcie posiedzenie, kilkakrotnie, bez skutku jednak, prosił tego posła o opróżnienie miejsca prezydjalnego.

P. wicemarszałek stwierdził, że nie wpłynął żaden sprzeciw przeciwko wnioskowi referenta i nikt nie zapisał się do głosu. Tem samemu uważa za rzecz stwierdzoną, że wszystkie wnioski, czy to o przyjęcie czy o odrzucenie zmian senatu, komisja budżetowa en bloc uchwaliła (Oklaski).

Po tem oświadczeniu p. wicemarszałek Czetwertyński zamyka obrady. Wśród posłów BB., którzy zgrupowali się za stołem prezydjalnym, wybuchają śmiechy i rozlegają się ironiczne brawa.

**UCHWAŁY KOMISJI**

Komisja budżetowa załatwiła zatem, mimo bezprzykładnych awantur ze strony klubu rządowego wszystkie poprawki senackie.

**Reklama to potęg**

# Ofiary imienia marsz. Piłsudskiego

Szereg studentów odniósł rany kłute i cięte

Poznań, 25 marca

Wypadki niedzielne obudziły tu silne wstrząśnienie, a zachowanie się policj wywołuje powszechne komentarze z powodu ni, gdy nienotowanej dotychczas tu bezwzględności i używania bagnatów i szabel wobec nieuzbrojonej młodzieży akademickiej. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość w szpitalu, gdzie opatrywano młodzież, iż szereg studentów otrzymało rany kłute od bagnatów i cięte od szabel. Oto lista rannych: Adolf Müller, (dłoń przekłuta bagnetem), Karol Kosmal (cięcie szablą w głowę), Bronisław Nowicki (ukłucie bagnetem w twarz), Zbigniew Wittich (padł nieprzytomny od uderzenia kolbą w piersi), Jabłoński (potrącona ręka kolbą), Zbigniew Sadkowski (uderzenie kolbą w twarz), Hernet (cięcie szablą w głowę). Kilku studentów opatrzono na miejscu w gmachu uniwersytetu, prócz tego kilku nieprzytomnych odwieziono do szpitala. Wielu potrąconych kołmi podczas szarż i powtarzających się ataków. Policji pomagały kobiety strzelców. Opinia oczekuje od rektora uniwersytetu i senatu, że potrafią przemówić w obronę młodzieży.

Poznański komitet akademicki wydał następującą oświadczenie: „W sprawie zajść przed uniwersytetem poznańskim ubiegłej niedzieli wieczorem prowadzi p. rektor uniwersyte tu poznańskiego śledztwo celem ustalenia stanu faktycznego i stwierdzenia zajść. Preto wzywa się wszystkich poszkodowanych kolegów, by zechcieli się zgłaszać w poznańskim Komitecie Akademickim w godzinach popołudniowych. P. rektor zapewnił, że młodzież akademicka otrzyma należyte zadośćuczynienie, to też wzywa się koleżanki i kolegów do zachowania spokoju.

Wobec enuncjacji komitetu akademickiego, zapowiedziany pierwotnie, wczoraj wieczorem ogólnie akademicki naradzie zwołany nie został.

Wiadomość jakoby b. pos. Kawecki, który znalazł się w grupie przypadkowych władców pod esplanadą na placu Wolności złamał nogę, należy uzupełnić o tyle, iż poseł skańczył się tylko b. poważnie. Mianowicie zepchnięty przez szarżującą policję z kamieniem wzniesioną zdarł skórę z kolana i przy silnym krwawieniu musiał być przeniesiony do szpitala.

## Przesilenie rządowe

Dotychczas nie ma się ku końcowi

Desygnowany na premiera p. marszałek Szymański, udał się dziś, o godz. 1 po południu do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z panem ministrem spraw wojskowych, marsz. Piłsudskim.

W kołach politycznych panuje dziś optymizm w ocenie szans zrealizowania przez p. marsz. Szymańskiego misji utworzenia gabinetu. Mówią nawet, że p. marsz. Szymański posiada już gotową listę gabinetu.

Według pogłosek, tekę ministerjum o-

światy objąć ma b. poseł z klubu BB. Okulicz, nastąpić ma zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ministra reform rolnych, tekę ministerjum pracy ma objąć wicem. jen. Hubicki.

Potwierdzają również wiadomość, że p. Szymański zamierza kreować stanowiska dwóch wicepremierów, z których jednym ma być pos. Byrka z klubu BB.

Optymiści obiecują, że gabinet p. Szymańskiego będzie już jutro utworzony.

## Rząd sowiecki mięknie

Łagodzenie represji przy stosowaniu polityki kolektywistycznej

MOSKWA. 25.3. W rządzących kołach sowieckich wybuchła panika.

W związku z niepowodzeniem barbarzyńskiej polityki kolektywistycznej grożącej głodem i wybuchem powszechnego buntu chłopstwa Stalin gwałtownie wycofuje się ze swego pierwotnego stanowiska.

Niezwykle znamienity jest pod tym względem dekret, który ukazał się w „Izwestjach” z dnia 23 bm., w którym centralny komitet wykonawczy sowieckiego związku domaga się od poszczególnych komitetów wykonawczych republik sowieckich przywrócenia praw wyborczych wszystkim obywatelom sowieckim, pozbawionym tego prawa w związku z kolektywizacją w ostatnich miesiącach. Chodzi tu o 10 milj. osób.

Wszyscy obywatele sowieccy, którym nie przysługuje obecnie prawo wyborcze, mogą

prosić o restytucję tych praw, dalsze zaś stosowanie jakichkolwiek ograniczeń w tym względzie zostaje zakazane.

Dekret zakazuje następnie surowo jakichkolwiek dodatkowych represji w zakresie polityki mieszkaniowej, aprowizacyjnej, budowlanej itd. w stosunku do osób pozbawionych dotychczas praw wyborczych. Ustawa ta ma być natychmiast wprowadzona w życie.

Ostatni dekret, który nie jest dowodem szczerego zwrotu polityki sowieckiej, ale tylko taktycznym manewrem dla zjednania opozycji prawicowej wywoła w każdym razie burzę wśród rozagitowanych skrajnych komunistów lewicowych.

Stalin postawił obecnie na opozycję prawicową i stara się wszelkimi środkami przy jej pomocy utrzymać przy władzy.

## Tablica wygranych Loterii Państwowej

Dziś w siedemnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:

20.000 zł. n. nr.: 165138

10.000 zł. na nr. 6445

Po 5.000 zł. na nr-y 39245 166709 183252

Po 3.000 zł. na nr-y 23880 55604 78494 97102 98722 115556 133084 137979.

Po 2.000 zł. na nr-y 5995 17169 20073 79642 143188 147648.

Po 1.000 zł. na nr-y 2262 24436 38466 55143 57585 65983 66410 67096 74987 104423 112316 113368 114898 116069 116955 128466 138982 139087 139475 150251 150991 166785 180079 181681 185292 189602 197355 204 659

Po 500 zł. na nr-y 1053 1168 2249 9547 10551 17756 17824 44879 49417 66144 69304 76732 77249 88933 90884 96057 104394 117891 123565 127359 131319 132373 161850 162126

## GIEŁDY.

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87).

Dewizy: Kopenhaga 357.98 (sprzedaż 358.88, kupno 357.08); Londyn 43.41 (sprzedaż 34.52, kupno 43.30); Nowy Jork 8.906 (sprzedaż 8.926, kupno 8.886); Nowy Jork (kabel) 8.919 (sprzedaż 8.939, kupno 8.899); Paryż 34.94 (sprzedaż 35.03, kupno 34.85); Praga 26.43 1/2 (sprzedaż 26.49 1/2, kupno 26.37); Szwajcaria 172.70 (sprzedaż 173.13, kupno 172.27); Sztokholm 239.85 (sprzedaż 240.45, kupno 239.25); Włochy 46.71 (sprzedaż 46.83, kupno 46.59); Wiedeń 125.69 (sprzedaż 126.00, kupno 125.38.).

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.69. Gram czystego złota 5.9244.

## PRZEZ RADJO

ŚRODA

26. III. 30

- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16,15 Transmisja z Krakowa Słuchowisko dla najmłodszych „Mruczek winowajca”
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,15 Odczyt „Idea ochrony zwierząt w dziejach rozwoju ludzkości” p. Janina Marszewska-Knappe
- 17,45 Koncert Orkiestry P. R.
- 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza Inż. W. Tarowski Giełda rolnicza
- 9,25 Płyty gramofonowe
- 19,50 „Radjokronika” Dr Marjan Stępowski
- 20,15 Feljton „Wieczna Miłość” red. J. Piotrowski
- 20,30 Koncert kameralny
- 21,10 Kwadrans literacki Poe nowela „List skradziony”
- 23,00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”

# CZEGO SIĘ WSTYDZIC

Po przeczytaniu ostatniej enuncjacji p. ministra Piłsudskiego, być może przez analogię przypomniał nam się jeden z poprzednich jego artykułów, w którym mówił „o wielkim wstydzie“, który podobno przed wojną miał u nas mieszkać.

Czasy przedwojenne nie tak znowu są odległe, pamiętamy je wszyscy, którzy z lat dzieciennych wyrosliśmy. Pamiętamy nieudacie prześladowania, pamiętamy, jak nam grunt ojczysty wydzierano z pod stóp, jak za słowo, przemówione w ojczystej mowie, wyrzucano ze szkół, jak zamykano kościoły nasze, pamiętamy kozackie nahażki i szable pamiętamy więzienia i Sybir — ale wstydu jakoś nie pamiętamy, nie znaliśmy wstydu, gdyż nie mieliśmy się czego wstydzic.

Oprócz może bardzo nielicznych zaprzańców, z których nie jeden, dziś, z łaski są nacji zajmuje wpływowo... no i dochodowe stanowisko, jest stuprocentowym Polakiem i Piłsudskiego, oprócz garstki „Katarzynarzy“ zasiadających dziś na ławach BB — każdy z nas, w kraju czy zagranicą, z podniesionym czołem mógł powiedzieć: „jestem Polakiem“.

Nie znaliśmy wstydu.

Poznaliśmy „wstyd, wstyd nie mały, wielki wstyd“ dopiero ostatnie czasy. Z drżeniem bierzemy do rąk pisma zagraniczne, przebiegamy oczyma szpalty, czy nie ma czasem wiadomości z Polski?? Rumieńcem wstydu oblewa się twarz, gdy przeczytamy nagłówek, którego powtórzyć nie można, gdyż cenzura skonfiskowała by nam numer. Ze pod takim nagłówkiem nieści się odpowiednia treść, pełna uszczypliwości, urągania i nietałonej pogardy nie trzeba chyba dodawać.

Jeżeli zdarzy się spotkanie z cudzoziemcem... w pocągu, w restauracji, człek robi nadludzkie wysiłki, by nie dopaść do rozmowy politycznej, by w jej konsekwencji nie potrzebować odpowiadać na pytania, na które jedyną właściwą odpowiedzią może być znowu tylko ten rumieniec wstydu, który niby pieczęć katorżnika pali nam policzki i czoło.

A cóż dopiero, gdyby się wyjechało zagranicę. Podziwiamy panów Świtalskich i comp. spędzających wywczasy letnie w Biarritzach! Jak też wpisują się do ksiąg hotelowych? Czy istotnie posiadają tyle odwagi na zwać się — Polakami.

Czy wszyscy jednak Polacy tak samo od czuwają ten wstyd?

Różni różnie go odczuwają, a są także wyczuci kompletnie ze wszelkiego poczucia wstydu.

Dość przypomnieć scenę w Komisji sejmowej, gdy przewodniczący wzbraniał się wszelkimi siłami przed odczytaniem w całości pewnego listu (bo miał wrodzone poczucie wstydu) — panowie BB. rachalnie bezwstydnie, z jakąś zwyrodniałą, sadystyczną czy mazochistyczną rozkoszą samobczowania i samooplwania żądali odczytania tego dokumentu in extenso, a gdy ich przegłosowano, wydrukowali go w swych pismach, z kądem poszedł za granicę.

Papier się nie zarumienił — ale naród polski oblał się cały znowu rumieńcem wsty-

du.

Redakcja „Messenger polonais“ podając ostatnią enuncjację p. Piłsudskiego opuściła najbardziej... soczyste ustępy.

O, gdybyż zagranica czerpała swe informacje o Polsce jedynie z „Messenger'a! Ale pisma zagraniczne mają swych korespondentów, którzy je dokładnie o wszystkim informują, prasa nasza dociera też do Berlina,

Paryża, Londynu i Rzymu i za ocean; wszędzie też są ludzie rozumiejący po polsku, ci ludzie rozumieją po polsku, i przetłumaczą wszystko, bez skrupułów, bez wstydu, gdyż nie mają powodów za nas się wstydzic — wstyd nam pozostanie.

„Wstyd nie mały, wielki wstyd“ — jak się wyraził p. min. Piłsudski w jednym z swych artykułów“.

## W kraju prohibicji

„Soda Fountain“ żywicielka milionów. Zmierzek kuchni francuskiej Rozwój sportu w Ameryce. Boks w nowoży-

N. York, w marcu 1930 r.

Godzina południowa, W sklepie tytoniowym, wzdłuż długiej ludy marmurowej, szeregu młodych, biało ubranych ludzi, w kokieteryjnie przekrzywionych czapkach, biega tu i tam podając nabrańca, szklanek wody serwetki. Szumi fontanna wody sodowej, słychać dźwięk żelazek do wafli, brzęk szkła, warkot mieszających płyny maszynki. Nad ladą spożywają z zadowoleniem i z niezwykłym pośpiechem swój amerykański lunch — subjekt sklepowy, urzędnik, woźnica, typistka i inni.

Wśród ogłuszających odgłosów jazzu w atmosferze odurzających i tanich perfum, przepycha się w dziesięciocentowym bazarze pani ze swymi pociechami. Zdaża do fontanny z wodą sodową, gdzie zjedzą codzienne śniadanie. Parę kiełbasek i ciastka z lodami W sklepie z owocami, w cukierni, u fryzjera i u drogisty, w małych restauracjach i kawiarniach, wszędzie to samo. Głodne tłumy w pośpiechu i niewygodzie pochłaniają miliony sandwiczów, porcji lodów, mleka ze słodem, czekolady mrożonej i różnych innych smakołyków, reprezentujących amerykańską kuchnię, zredukowane czasu, poświęconego jedzeniu do minimum, Fontanna z wodą sodową jest symbolem sprawności i pośpiechu obywateli amerykańskich. Ameryka żywi swoich ludzi na stojąco. Elektrycznie, przygotowuje się potrawy, podaje z elektryczną zwinnością i z elektryczną chyżością spożywają je setki tysięcy ludzi.

Rozmaitość podawanych w „soda-fountain“ zadziwia obcego przybysza. W krótkim czasie orientuje się jednak, że nadewszystko góruje mleko ze słodem. Są różne jego gatunki, różne przyprawy. Jest ono chwilowo najulubieńszym „dozwolonym“ napojem. (Nielegalnie wypijany alkohol nie wchodzi tu w rachubę). Dalej lody polewane gorącą czekoladą, sok z pomarańcz, prażone zboże ze śmietanką, cocktail z pomidorów, pieczone jabłko ciastka i wafle. Dieta naogół higieniczna. Zmierzek wykwintnej kuchni francuskiej. Zreżtą zdrowie przedewszystkiem. W drogerjach, szynkujących w południe swe lunchy każdy klient dostaje darmo na żądanie tyżeczkę sody, bismutu, brom, sole otrzeźwiającej. Byleby tylko czuł się zdrow i „fit“.

75 lat temu wybitny sportowiec pisał o swoich rodakach amerykańskich: „jeszcze ni-

gdy z rasy anglosaksońskiej nie pochodzili sportowcy tak słamazarni, niemuskularni, o ziemistej cerze, jak nasze drużyny miejskie. Mamy kilku dobrych wioślarzy, o dobrym jeźdźcu jeszcze nie słyszałem, nie słyszałem też, by ktoś celował w krickecie, a o sportach atletycznych i marzyć nie możemy“.

W chwili obecnej trudno powiedzieć w jakim sporcie Ameryka celuje. Wioślarze i marynarze, sterowcy jachtów prywatnych cieszą się sławą światową. Baseball, narodowa gra amerykańska, ztąd rozpoczęła swój zwycięski pochód na świat cały. Pierwsza zawodowa amerykańska organizacja baseballowa powstała w roku 1869 w Cincinnati. Golf znany jest w Ameryce od czasów niepamiętnych, ale pod obecną formą wszedł w modę dopiero w roku 1900. Tak samo wszystkie inne sporty, jak sport wyścigowy, piłka nożna i inne gry atletyczne rozwinęły się do gigantycznych rozmiarów.

Taki jest najulubieńszy chwilowo sport, p e y a c y h na Ri i z amerykańskich majsterów? Znużeni ką... j jazzem, bridgem i tańcami, przebywający w Palm Beach, zblazowani goście, szukają podniety na arenie bokserskiej. Jak starożytni Rzymianie, tak bogacie nad lazurówem wybrzeżem Florydy utrzymują sztab gladjatorów pod nadzorem wytrawnego trenera. Współzawodniczące ze sobą „stajnie“ (stable) występują jako atrakcje przy poobiednich herbatkach i zamiast przestarzałych „the densant“ mamy „boxing tea“ wśród czarującego krajobrazu południa, na tle palm, roślin podzwrotnikowych w oświetleniu tysiąca błyskotliwych lamp elektrycznych.

Ucichły hałasliwe muzyki murzyńskie; słychać nawoływania debutantek sezonu: „Knock him out“, lub podniecone okrzyki starzych dam, domagając się od walczących bar dziej ożywionej akcji. Między jednymi zawodami a drugimi, pary kołyszą się w tańcu, a zwycięzca ostatniej walki otoczony jest i podziwiany przez wszystkich. Taki „faworyt“ od czasu do czasu urządza turnee po prowincji i wraca syt sławy, laurów i pieniędzy, które idą jednakże do kieszeni jego „właściciela“. Czasem na arenę występuje żaden rozgłosu syn któregoś z magnatów. Boks jest stanowczo w modzie, siła pięści jest decydująca.

**Helenów**  
Menażerja

**Dziki koń z rogami**

Nowoprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty mały, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojad i w. in. zwierząt

**Ostatni miesiąc SENSACJA!**

# Prawosławni na ziemiach Polskich

## 3,500,000 prawosławnych w Polsce

Jak wynika z danych statystycznych, liczba ludności wyznania prawosławnego na terenie całego Państwa Polskiego wynosi obecnie 3,500,000 osób. Prawosławni w Polsce korzystają z około 2000 świątyń, z których około 1065 jest pochodzenia katolickiego.

Z wymienionej liczby 2000 świątyń, jest 990 etatowych parafialnych, 316 etatowych filialnych i 794 kaplic. Świątynie obsługiwane są przez około 1792 duchownych prawosławnych. Duchowni i służba kościelna przy etatowych świątyniach parafialnych i filialnych otrzymują stałe miesięczne dotacje ze Skarbu Państwa i korzystają z gruntów, znajdujących się przy cerkwiach. Z gruntów takich korzystają, w wielu wypadkach również i duchowni, obsługujący kaplice, dotacji jednak ze Skarbu Państwa nie pobierają.

Obecnie dąży się do tworzenia takich prawosławnych parafii i filii, które mogłyby prowadzić normalną gospodarkę i byłyby w stanie zapewnić swojemu duchowieństwu i służbie kościelnej utrzymanie.

Przy tworzeniu parafii i filii miarodajne są następujące względy: 1) liczba parafian, mających wejść w skład parafii lub filii (do 1000 wyżej), 2) rozmiary budynku cerkiewnego (świątyni), 3) odległość od świątyni poszczególnych miejscowości, wchodzących w skład parafii lub filii, 4) stopień zamieszkalności parafian.

W porównaniu kościołów katolickiego i prawosławnego w Polsce na jedną świątynię przypada: w kościele katolickim około 2500 wiernych i w kościele prawosławnym około 1600

wiernych; na jedną placówkę duszpasterską: w kościele katolickim około 3200 wiernych, w kościele prawosławnym około 2500 wiernych; na jednego duchownego w kościele katolickim około 2040 wiernych, w kościele prawosławnym około 1880 wiernych.

Budżet roczny wyznania prawosławnego wynosi w bieżącym okresie budżetowym 2,046,980 zł. Na kwotę tę składa się: a) wynagrodzenie duchowieństwa wyższego i personelu 5 konsystorzów: w Warszawie, Krzemieńcu, Pińsku, Grodnie i Wilnie, b) stałe miesięczne dotacje dla duchowieństwa parafialnego i służb kościelnych, c) zasiłki i zapomogi dla duchowieństwa i służb kościelnych oraz wdów i sierot po duchownych, d) utrzymanie dwóch seminarjów w Wilnie i Krzemieńcu, e) utrzymanie internatu dla studentów teologii prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego, w specjalnie przeznaczonym dla tego internatu gmachu dla 120 studentów.

Kształcenie kandydatów na duchownych prawosławnych odbywa się w Państwowym Seminarjum duchownym w Krzemieńcu (234 osoby) i Państwowym Seminarjum duchownym w Wilnie (163 osoby), oprócz tego od roku 1924 istnieje wyższe Studium teologii prawosławnej zorganizowane przy Uniwersytecie Warszawskim z 12-ma profesorami.

## Willa za 12 tysięcy zł

### Materiał budowlany „Statyt” przyczyni się do złagodzenia głodu mieszkaniowych

Odbyło się w Polskim Instytucie Doświadczalnym w Poznaniu zebranie przedstawicieli przemysłu, ziemiaństwa, handlu i sfer urzędniczych, na którym uchwalono zastosowanie dla zwalczania nędzy mieszkaniowej nowowynalezonego i praktycznie wypróbowanego materiału budowlanego „Statyt”. Materiał ten pozwoli wybudować pięćo-

pokojową kosztem dwunastu tysięcy złotych i charakteryzuje się wytrzymałością i niepalnością cieplą. Wynalazek ten, tak ważny dla naszego kraju będzie zastosowany na Wystawie Komunikacyjnej dzięki staraniom Instytutu Doświadczalnego w Poznaniu, który objął akcję realizacji w swoje ręce.

J. O. CURWOOD

(10)

## Ziemia marzeń

Minęła godzina i słońce niżej osiadło na niebie, nim Carrigan się upewnił przy pomocy szeregu ostrożnych prób, iż nie jest w możności stanąć na nogach. W plecaku miał moc rzeczy których potrzebę odczuwał obecnie więc naprzykład kecy, stalowe lustro i termometr w pudełku z lekarstwami. Stan zdrowia poczynał go trochę niepokoić. W głębi czaszki czuł silne bóle. Twarz miał rozpaloną i pragnienie odzywało się coraz częściej. To była gorączka, a wiedział doskonale co znaczy gorączka dla człowieka rannego i samotnego w puszczy. Przystał się spoziewać powrotu kobiety. Oczywiście szaleństwem było sądzić, że wróci po tem co zaszło. Oban dążyło go usadziła wygodnie zaopatrzyła w wodę i poszła pozostawiając go samego na łaskę, losu.

Na kolanach i rekach począł ku niemu sunąć. Ruch sprawiał mu silny ból, a gdy pomimo bólu nie ustawał przyszedł mdłości. Ostatecznie trwało jedno i drugie. Lecz lekarstwo potrzebował koniecznie dery również a przy pomocy fuzji zamierzał dać sygnał ludziom przejeżdżającym rzeką. Stopa za stopą i jard za jarem włókł się po piasku. Raice

wszczępiał w ślady nóg tajemniczej, nieznajomej. Mimowoli pochlebnie oceniał ich kształt. Były drobne i wąskie, niewiele dłuższe niż jego własna dłoń. Odziewały je nie mokasyny lecz prawdziwe trzewiki z obcasami.

Zdawało mu się że minęła wieczność nim wreszcie dotarł do plecaka. Gdy znalazł się obok miał wrażenie że w głowie idzie mu ogromny zegar a wahadło uderza o czaszkę. Leżał z plecakiem pod głową by chwilę odpocząć. Minuty mknęły jedna za drugą. Słońce zapadło za chmury spiętrzone na zachodzie powietrze ochłodziło lecz rannego zjadało palące pragnienie. Słyszał o parę jardów per listy bełkot wody i chrobot jej po kamkach. Rzeka stała się wreszcie upragnioną, ponad wszystko bardziej cenna niż lekarstwo, dery i broń. Jej kusząca gęźba stuszowała i odsuwała na dalszy plan każde inne zagadnienie. To też ruszył znów przed siebie, pełznąc gdy zegar w głowie uderzał coraz gwałtowniej a nurt śpiewał coraz bliżej. Ostatecznie dotarł do mokrego piasku, padł na twarz i pił.

Potem nie miał już zbytnej ochoty wracać. Przewrócił się na plecy twarzą ku niebu. Piasek pod nim był miękki i rozkosznie chłodny. Ogień w czaszce wygasł. Z lasu nadbiegały nowe dźwięki, mowa wieczorna. Drobnie ptaki poćwierkiwały jedynie cichutko zmuszone do milczenia mrokiem nocy roze-

## Listy ś. p. Marii Piłsudskiej

Ukażą się w maju w osobnej publikacji.

W maju ma się ukazać w osobnej publikacji 20 listów ś. p. Marii Piłsudskiej, pierwszej żony Marsz. Piłsudskiego. Listy te dotyczą oboj Marszałka i były dotychczas zdeponowane w jednym z gdańskich banków jako własność jednego z publicystów warszawskich.

## Śmierć uciężcą przed... teściową

Niejaki Ludwik Górski, 32-letni nauczyciel szkoły powszechnej w Warszawie poślubił przed trzema miesiącami w Wilnie, nauczycielkę-rozwodkę, która nie mogąc pogodzić się ze swym mężem tramwajarzem, rozwiodła się, przeszła na prawosławie i poślubiła Górskiego. Pożycie Górskich było wzorowe, jedynie tylko teściowa dokuczala Górskiemu. Nie mogąc znieść dłużej cierpienia, rozpaczone postanowił odebrać sobie życie. Plan wykonał, strzelając dwa razy w klatkę piersiową. Rany były śmiertelne i denat zmarł po kilku godzinach.

## MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 25.III do dnia 31.III 1930 r.

Dla dorosłych

### POLICMAJSTER

# TAGIEJEW

na tle pow. G. Zapoiskiej  
W roli głów. Zbyszko Sawan

Dla młodzieży

### DALSZE DZIEJE TARZANA

Serja 2-ga (zakończenie)

ślany już pod gęsto nawisem konarami oraz pohukiwaniem zbudzonych sów. Opodal trzasnęły chrósty zapewne jeźowierz szed do wodopoju. Może zresztą był to spragniony jelen albo niedźwiedź spodziewający się znaleźć na brzegu zdechłą rybę.

Carrigan lubił tego rodzaju odgłosy. W chwili obecnej działał nań jak kordjał, to też leżał szeroko otwarty oczy. Iowiąc słuchem poszczególne dźwięki znaczące okres między dniem a nocą. Usłyszał bek sarny. Potem z za rzeki doleciało ni to wycie ni to szczekanie. Carrigan wiedział, że to kojot nie wilk, kojot, którego plemię wyewoluowało o setki mil na północ z krainy prerji w dalszą puszczę.

Cienie gęstniały; nie była to jednak zwykła czern nocy spotykana o tysiąc mil na południe. Raczej szary półmrok. W tych stronach i o tej porze słońce wstaje o trzeciej rano, a o dziewiątej wieczór jeszcze rzuca krwawe blaski. Życie wre szalonym tętnem. Pak topoli w oczach rozwija się w liść. Truskawki zielone rankiem, popołudniu są już dojrzale zupełnie.

Nieco później dzień bywa jeszcze dłuższy. O północy można swobodnie czytać bez sztucznego oświetlenia. Ciemność trwa zaledwie cztery do sześciu godzin.

D. c. n.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Chorobę raka

### Wywołuje złe odżywianie

Szereg ujemnych stron nowoczesnego systemu odżywiania, wywołuje niedomagania według przypuszczeń największych powag lekarskich, jednej z najstraszniejszych chorób, trapiących ludzkość w ostatnim stuleciu, mia nowicie raka.

Stwierdzono bowiem, że choroba ta jest zupełnie nieznaną u ludów pierwotnych, odżywiających się w sposób prymitywny, daleki wypadki jej u ludności wiejskiej, która również zostaje z dala od miejskich systemów odżywiania się, są stosunkowo rzadkie. Statystyka ta nasunęła więc myśl, że powodem powstawania i rozwoju raka jest niewłaściwe odżywianie się.

Na tej podstawie wysnuto wniosek, że należy się zająć nie tylko bezpośrednim zwalczaniem raka, kiedy on się już okaże, lecz przez racjonalne odżywianie niedopuszczyć do wytwarzania pomyślnych warunków, sprzyjających powstaniu tej choroby. Zaleca się więc odpowiednią dietę, która nakazuje unikanie wszelkich zbyt skoncentrowanych pokarmów oraz takich, które przekwaszają żołądek, a także zabrania konserwować mięsa zapomocą środków chemicznych, jak soda, saletra, kwasne sole itd.

Przestrzeżenie tych warunków ma na celu niedopuszczenie do powstania raka.

Z chwilą gdy się on okaże konieczne są już inne zabiegi. Dieta wtedy niewiele pomoże. Najważniejsze jest wczesne dostrzeżenie tej choroby, a wówczas zastosowanie operacji daje wszelkie widoki, że będzie można położyć jej kres. Wczesne jednak wykrycie raka nie jest łatwe, zwłaszcza gdy znajduje się on wewnątrz organizmu. A statystyka właśnie wykazuje, że około 70 proc. wypadków raka dotyczy wewnętrznych organów przedewszystkiem żołądka i kiszek.

Nieznaną jest istotnych przyczyn powstania tej choroby, trudność wczesnego jej wykrycia, czynią ją właśnie tak groźną i niebezpieczną. To też z wielkim zainteresowaniem spotkały się doświadczenia jednego z polskich lekarzy, który stara się przy pomocy analizy krwi wykryć istnienie tej choroby w organizmie. Jeżeli próby te dadzą ostatecznie pozytywne wyniki, problem leczenia raka nie zostanie wprowadzić rozwiązany, jednakże leczenie nie to będzie znacznie ułatwione, ocalając tysiące ludzi od śmierci.

## Królestwo ślepców

Więć gdzie 95 proc. mieszkańców nie widzi

Podróźni, powracający ze wschodnich prowincji tureckich, z którymi komunikacja wznowiona została od niedawna, opowiadają, że w zaniedbanym, piaszczystym, pełnym suchego pyłu okręgu Hismansouru, w pobliżu Malatti, znajduje się wioska, zwana Adimayan, licząca 7000 mieszkańców, z których 6791 jest zupełnie lub częściowo ślepych z powodu przebytej trachomy (jaglicy).

Więć ta, o której za dawnego ustroju państwa w Turcji nikt się nie troszczył, w ciągu szeregu stuleci, nie miała nigdy ani szkoły ani szpitala, ani żadnych wogóle opieki lekarskiej. Jaglica (trachoma) szerzyła się tu zawsze nagminnie, a że nikt jej nie przeciwdziałał, przybrała nigdzie na całym świecie niespotykane rozmiary i wreszcie oślepiła prawie całą wieś.

Można sobie wyobrazić, jak trudna jest w tych warunkach egzystencja nieszczęśliwych mieszkańców wsi, niezdolnych do zajmowania się żadnymi rzemiosłami i z trudnością jedynie mogących poświęcać się pasterstwu i uprawie marnej roli.

Pięć razy dziennie nieszczęśliwi ci zbierają się w meczecie miejscowym, strzegąc się wszelako utyskiwania na swój los i wymieniania w modłach swoich do Allah'a rodzaju swojej choroby, bowiem wedle wierzeń muzułmańskich, narzekania wywołują sroższy jeszcze gniew losu. Dlatego też najnieszczęśliwszy nawet z pośród mahometan w modlitwach swoich dziękują Allahowi za otrzymane od niego łaski w obawie, aby nie spotkały go jeszcze większe nieszczęścia.

## Do czego służy alkohol

Bernard Shaw o prohibicji

Bernard Shaw zapytany, jak zapatruje się na prohibicję odpowiedział w jednym z numerów „Cosmopolitan Magazine” że alkohol jest „chloroformem” który pozwala biednym ludziom wytrzymać bolesną operację życia. Jeżeli ubogiemu człowiekowi zabierze cie alkohol-dodaje wielki pisarz to musicie mu w inny sposób uprzyjemnić życie dostarczając mu rozrywek. Shaw uważa, że mimo różowo zabarwionych sprawozdań o dobrobycie Ameryki w kraju tym gnieździ się skrajna nędza i upodlenie podobne do tych jakie sta

ły się hańbą Anglii po rewolucji przemysłowej. Tylko alkohol powstrzymuje ofiary ustroju społecznego od gwałtów. Zabierzcie im alkohol, a ujrzycie przed sobą utajonych rewolucjonistów gotowych na wszystko. Są to rewolucjoniści najbardziej niebezpieczni, bo mogą obalić każdy rząd. Zniszczywszy jednak istniejący ustrój społeczny nie potrafią go od budować. Pozbędziecie się pijaństwa gdy wyplenicie nędzę i okrucieństwo kończy swe uwagi autor „Wielkiego Kramu”

## Najnowsza moda łyżwiarska

ślizgawka na świecącym się lodzie.

Niezbyt pomyslna dla łyżwiarki tegoroczna zima zaznaczyła się interesującym wynalazkiem, który szybko stał się modnym w Stanach Zjednoczonych, a na przyszłą zimę rozpowszechni się niewątpliwie na całym świecie. Prosty ten w gruncie rzeczy, a bardzo pomyslowy wynalazek zastosowali po raz pierwszy członkowie klubu łyżwiarskiego Lake Placid w górach Adirondach, w stanie New York. Umieścili oni pod powierzchnią szadzawki zaopatrzoną w różnokolorowe lampki instalację elektryczną, która oświetla ślizgawkę i łyżwiarki „od dołu”, wywołując niezwykle oryginalny efekt. (R. C.)

## Humor

W PARYŻU.

— Wczoraj klęczał u moich stóp książę rosyjski.

— A ileż on liczy za oczyszczenie obu-

wia.

DOBRA SZTUKA.

— Wie pan, wolalbym, żeby pański bohater zastrzelił się zamiast truć.

— A to dlaczego, panie dyrektorze?

— Możeby się w ten sposób udało obu-

dzić publiczność.

ŹRÓDŁO WIEDZY.

— Skąd wiedzą astronomowie, kiedy będą zaćmienia słońca i księżyca? — pyta w szkole nauczyciel.

— Bo oni pewnie też czytują gazety — odpowiada uczeń.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 26 marca — Ikerusa

TEATRY

Teatr Miejski — Przeszłość.  
Teatr Popularny — Oberżystka  
Teatr Kameralny — Dzień Październikowy.

WIDOWISKA

Bajka — Ulica Grzechu.  
Casino — Największa ofiara kobiety.  
Corso — Tajemniczy samobójca.  
Capitol — Dziewica z Kairu.  
Czary — Córka Wodza.  
Grand-Kino Skazaniec ze Stambułu.  
Luna — Jego niewolnica.  
Mimoza — Grzechy ojców.  
Odeon — Kwiat Wschodu.  
Palace — Kohn i Kelly bankrutują  
Resursa — Pod banderą miłości.  
Splendid — Spiewak jazzbandu.  
Wodewil — Kwiat Wschodu.  
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta.

—OO—

## Wladomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoskiego (Piotrkowska 95), S-rów Gorfeina (Wschodnia 54), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (w)

## Zaświadczenia poborowych rocznika 1909

Biuro Wojskowe przy Magistracie m. Łodzi zawiadamia poborowych rocznika 1909, którzy zgłosili się do spisu poborowych w m. Łodzi, a nie otrzymali dotychczas zaświadczeń o wniesieniu ich do spisu, aby zgłaszali się po odbiór tychże — do Biura Wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 112, okienko Nr. 10.

## Odczyt

Dzisiaj środę, dnia 26 marca rb., o godzinie 7 wieczorem, — staraniem Sekcji Propagandy Wydziału Zdrowotności Publicznej w lokalu Kinematografu „Bajka” przy ulicy Franciszkańskiej 31, dr. Juliusz Lange wygłosi odczyt w języku niemieckim na temat „O grzylicy”. Wejście na odczyt bezpłatne.

## Ku czci ś. p. Julji Jezierskiej

W niedzielę, dnia 30 marca rb. o godz. 4 po południu w gimnazjum A. Zimowskiego przy ul. Bocznej 5 (dojazd tramwajami do ul. Emilji) odbędzie się ogólne zebranie uczennic pensji ś. p. Julji Jezierskiej, na którym Komitet Wykonawczy złoży sprawozdanie z dokonanych czynności, aby potem wspólnie ustalić, kiedy i jak ma się odbyć poświęcenie pomnika naszej Przełożonej.

## Otwarcie Miejskiego Muzeum Historji Sztuki

Otwarcie Miejskiego Muzeum Historji i Sztuki (m. J. i K. Bartoszewiczów) nastąpi w niedzielę, dnia 13-go kwietnia rb.

Muzeum mieścić się będzie w specjalnie odrestaurowanym gmachu starego Ratusza (Plac Wolności Nr. 1).

# Uparta młodociana desperatka

Co raz szósty odbiera sobie życie

O 14-letniej Janinie Krajewskiej zamiesz przy ul. 6-go Sierpnia 96 donosiliśmy już.

Dziewczyna ta w ciągu ostatnich kilku miesięcy pięciokrotnie już targana się na swe życie. Poraz pierwszy napila się jakiegoś trucizny następnie nożem przecięła sobie gardło i trzy razy w celu samobójczym połykała szpilki i gwoździe.

Przyczyn tych strasznych czynów 14-letniej dziewczyny trudno się doszukać. Matka Janinki robotnica fabryczna otacza ją najtroskliwszą opieką. Znając swą córkę i wiedząc że Janinka stale bez żadnego powodu nosi się z samobójczymi myślami p. Krajewska pilnuje jej jak tylko może.

Gdy jednak jest w fabryce dziewczyna pozostaje bez opieki i dość często ucieka z domu powracając dopiero po kilku dniach. Gdzie się włóczy do kogo chodzi — zostaje tajemnicą. Ani matce ani też innym osobom a nawet i policji nie udało się tego dotychczas ustalić.

W ubiegłym tygodniu Janinka znów poknęła większą ilość szpilek. Przez szereg dni znajdowała się w domu na kuracji a wczoraj miała się poddać operacji w szpitalu Aany Marji.

W ostatniej chwili postanowiono dziewczynkę skierować do innego szpitala, Wyko rzystała ona chwilę gdy nie zwracano na nią uwagi i znów uciekła. Poszukiwano jej lecz bez żadnego rezultatu.

Jak się następnie okazało Janinka znów targnęła się na życie. W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 56 zażyła ona jakiegoś trucizny i runęła na bruk tracąc przytomność.

Zaalarmowane pogotowie znów udzieliło młodocianej desperatce pomocy. Gdy Janinka odzyskała przytomność błagała by jej nie ratowano — Poco to wszystko mówiła — kiedy i tak żyć nie będę. Trucizna jest dla mnie za słaba, więc teraz rzucę się pod tramwaj lub pod samochód.

—OO—

# BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH

w 1929 roku

W obecnym przesileniu gospodarczym, zjawiskiem dodatnim jest mocna pozycja Banku Polskiego. Również nasze czelowe prywatne instytucje finansowe dzięki swej przeczornej polityce kredytowej i ostrożności w zawieraniu nowych interesów nie zaznały osłabienia, przeciwnie wzmocniły one swą płynność.

Przezorne przystosowanie się do sytuacji gospodarczej przejawia się również w sprawozdaniu Banku Związku Spółek Zarobkowych, które w tych dniach wydane zostało drukiem. Mimo rozszerzenia operacji kredytowych o ca. 6 milionów złotych, wykorzystanie redyskontu Banku Związku Spółek Zarobkowych zmniejszyło się o 7 i pół miliona złotych, a tem samem poprawiła się płynność Banku.

Obrót ogólny wzrósł o ca. 800 milionów złotych do sumy blisko 10 miliardów złotych.

Dalszy przyrost wykazują wkłady — a

wzlaszcza wkłady terminowe, które wzrosły o ca. 16 milionów złotych — dochodząc pod koniec roku do sumy 140 milionów złotych.

Koszty handlowe łącznie z podatkami i świadczeniami socjalnymi (zł. 10.962.405.—) tylko niewiele odbiegają od sumy z roku poprzedniego, podczas gdy zysk z procentów i prowizyj netto i innych normalnych operacji bankowych zwiększył się o ca. 1.000.000 złotych do sumy zł. 13.267.690.98. Rentowność Banku, wyszuka więc pomimo przesilenia gospodarczego dalszą poprawę.

Po uwzględnieniu amortyzacji i innych odpisów w ogólnej sumie ca. zł. 681.000 — czysty zysk wynosi zł. 1.716.992.26 wobec zł. 1.548.132.44 w roku poprzednim. Rada Nadzorcza proponuje Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 10 kwietnia rb., wypłacenie 7 procent dywidendy, czyli o pół więcej niż za rok 1928.

—OO—

## Tramwajowa rewolucja w Rudzie Pabjanickiej

Mieszkańcy domagają się niższych cen biletów tramwajowych

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej odbyła się ogólna konferencja mieszkańców miasta Rudy Pabjanickiej, poświęcona omówieniu sprawy naprawy toru tramwajowego na terenie Rudy oraz niżki biletów tramwajowych.

Po szeregu wysuniętych w tej sprawie wniosków zebrani jednomyślnie uchwalił sprzeciw, przeciw pobieraniu przez Dyrekcję Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych ze przejazd na terenie Rudy Pabjanickiej opłat w sumie 45 groszy, gdy na takiej samej przestrzeni w mieście Łodzi opłaty za

przejazd wynoszą tylko 25 groszy.

Następnie wysunięto żądania, przesunięcia toru tramwajowego na środek ulic, ułożenia toru szyn żłobkowych, urządzenia hygienicznego wagonów tramwajowych, które obecnie znajdują się w stanie bardzo zaniedbanym.

Pozatem wysunięto pod adresem Dyrekcji LEKD, żądanie wprowadzenia biletów ulgowych dla młodzieży uczącej się.

Rezolucja tego zebrania ujęta w formie pisemnego memoriału przesłano do wszystkich zainteresowanych Ministerstw. (w)

# SKŁADANIE OFIARY NA NAJB. EDNIEJSZYCH

**Liść nad zwierzętami**

Działalność Tow. Opieki nad zwierzętami

Łódzkie Tow. Opieki nad zwierzętami komunikuje:

Z ramienia Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami członkowie zarządu skontrolowali w dniu 22 bm. rynek Tanfaniego. Przy tej sposobności wypuszczono 22 czyżki, które były przeznaczone na sprzedaż. Handlarzom królików, gołębi i psów zwracało na rozmaite usterki uwagi. Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu musimy zaznaczyć, że nie mieliśmy żadnego sprzeciwu, tak, że podziału frakcja rewolucyjna traci miejsce

**Kronika policyjna****Walka z cyganami-koniokradami****Dwu cyganów zabitych**

Wczoraj w majątku Ignacego Lisieckiego w powiecie konińskim dokonano zuchwałej kradzieży pościeli i futer.

Kradzież spostrzegł syn właściciela, Józef Lisiecki, który konno pośpieszył w ślad za złodziejami.

W lesie oddalonym o 3 km. od majątku Lisieckiego Półwiosek Stary wywiązała się między ścigającym a złodziejami, którymi byli cyganie, strzelanina. Mimo przewagi liczebnej Lisiecki położył trupem dwu cyganów, 2 innych zaś ciężko poranił.

**Kronika pogotowia**

Przy zbiegu ulicy Wolborskiej i Starego Rynku najechany został przez wóz 35 letni tkacz Tugendreich Cymmer, zamieszkały we wsi Kały gminy Racogoszcz, odnosząc ogólne obrażenie ciała. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia

W klatce schodowej domu 150 przy ul. Pomorskiej spadł ze schodów 6-letni Bernard Niewiadomski odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia ratunkowego rannego chłopca pozostawiono na miejscu

Przy ulicy Kościelnej wyskakując z tramwaju w skutek upadku odniosła złamanie nogi 36 letnia żona kupca Chana Wajskopf z Tomaszowa Mazowieckiego. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego przewożąc ją do szpitala

Na ulicy Kopeznika przed domem 26 została najechana przez tranwaj 7 letnia Wanda Giler córka krawca zam przy ulicy Gdańskiej 106 odnosząc ogólne potłuczenie ciała. Poszkodowaną po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do domu w

**Teatr i sztuka**

TEATR MIEJSKI  
Cegielniana 63.

Dziś we środę o g 8,30 wiecz po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera i inscenizacji L. Schillera.

Jubileuszowe przedstawienie „Szwejką”

W czwartek 27 b m. 50 przedstawienie „Dzielnego Wojaka Szwejką”

W roli tytułowej Michał Znicz.

— TEATR. POPULARNY —  
Ogrodowa Nr. 18.

W środę, o godz 8 dla zrzeczeń robotniczych premiera stylowej komedji włoskiej w 3-ach aktach 7-u obrazach Goldoniego „Oberzysta”.

TEATR GEYEROWSKI  
Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy szampańska lekka komedja „Mąż na usługach Kochanka”

**Z Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych**

Ostatni zjazd Akademickich Kół Naukowych przekształcił strukturę dawnego „Centralnego”, a obecnie „Ogólnopolskiego Zw. Akademickich Kół Naukowych”.

Dawne Związki specjalne Kół Naukowych, jak np. Związek Akademickich Kół Prawno-Ekonomicznych, zostały przesłacone w automatyczne wydziały Związku.

Organami Zw. na poszczególnych wyższych uczelniach będą t. zw. „Delegacje Uczelniane”, złożone z przedstawicieli Kół Naukowych na danej uczelni, do utworzenia

których Związek przystąpi w najbliższym czasie.

Władzą wykonawczą Związku jest Zarząd, złożony z Prezydium i Przewodniczących Wydziałów.

Związek ogłosił deklarację programową, która daje wyraz jego zamierzeniom na przyszłość.

Zostało już uruchomione przez Związek Biuro informacyjne, dla studentów wyjeżdżających na studia zagranicę. (Adres Biura Akademicka 5, Warszawa, tel. 130-14, dyżurny w poniedziałki, środy i piątki g. 1—2 pp.).

**Konie baczość!****Do 10 kwietnia trzeba się zarejestrować**

Biuro Wojskowe Magistratu m. Łodzi wzywa właścicieli koni, aby w terminie do dnia 10 kwietnia rb. zarejestrowali posiadane konie: 1) młode konie od 1 roku do lat 4, 2) konie powyżej lat 4-ech które z jakichkolwiek przyczyn nie zostały zaopatrzone w dowody,

3) konie z dowodami, które dotychczas nie zostały zgłoszone w Biurze Wojskowym.

Winni niezastosowania się do powyższego wezwania ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości wartości konia lub do 6 miesięcy więzienia.

**PRAWO I SAD****O wymuszenie 10,000 złotych od firmy Haebler****Oskarżeni Liberman i Hirszfild zostali uniewinnieni**

W dniu wczorajszym o godz. 11 rano sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Steimana w asystencji sędziów Wileckiego i Maurera, przystąpił do rozpatrzenia sprawy z oskarżenia Adama Libermana właściciela firmy „Radjo-Lloyd (Przejazd nr. 8) oskarżonego o wyludzenie pieniędzy rzekomo na łapówki dla urzędników Izby Skarbowej.

Jak wynikało z odczytanego na rozprawie aktu oskarżenia, urząd prokuratorski

oskarżał Libermana i Hirszfilda o wyludzenie 10.000 złotych od Tow. Akc. Emil Haebler (Dąbrowska 23-25) za rzekome przeprowadzenie odroczenia licytacji za podatki państwowe.

Po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Cawłowskiego oraz adwokatów Bilyka i Forellego, sąd o godz. 8 wieczorem ogłosił wyrok uniewinniający obojga podsądnych. (p).

**Echa strasznej katastrofy****POD KAROLEWEM  
ZWROTNICZY M. WODZYŃSKI SKAZANY****NA 1 ROK WIĘZIENIA**

Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się sprawa S. Matuszewskiego i zwrotniczego M. Wodzyńskiego oskarżonych o zaniedbanie swych obowiązków skutkiem czego pod Karolewem wykoleił się pociąg. Katastrofa spowodowała śmierć szeregu żołnierzy.

Po wysłuchaniu świadków w ilości 23, którzy zeznali wszyscy na niekorzyść oskarżonego zwrotniczego Wodzyńskiego, głos zabrali prokurator Szczech domagając się wy-

roku skazującego dla obojga oskarżonych

Po wysłuchaniu obrony wnoszonej przez adwokatów Bilyka i apl. adw. Sieradzkiego sąd udał się na naradę, po której o godz. 7.30 wieczorem ogłosił wyrok skazujący Michała Wodzyńskiego na rok więzienia za zaniedbanie obowiązków służbowych wskutek czego nastąpiła katastrofa kolejowa, zaś Stanisława Matuszewskiego z powodu braku dowodów winy uniewinnił.

„ODEON”

Przejazd 26 2

„WODEWIL”

Główna 16 1

„CORSO”

Zielona 2

Wspaniały film erotyczny p. t.

# KWIAT WSCHODU

z udziałem **Jacque Catelaina**

Nadprogram F A R S A

Nadprogram F A R S A

3-ci tani tydzień

Sensacja! p. t.

# Tajemniczy zabójca

z udziałem obecnej sławy Ameryki Cowboya  
**DON COLEMAN**

Nadprogram F A R S A.

## LUNA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i nie dziele o g. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10-ej w. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. niedz. od g. 12-ej do 3-ej pop. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Arcydziele słynnej wytwórni METRO—GOLDWYN—MAYER

# „NOCE W PUSTYNIACH”

Fascynujący dramat żądy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykań. pustyni  
W rolach głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

### Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urzędzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Nasion buraków pastewnych Eckendorfskich złotych kilka worków do odstąpienia nie drogo Skład Nasion Rzgowska 52 Wł. Zakrzewski 444-3

### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pancerzającej! Adres: Litzki — Apteka 8510

## Kantorzysta-(ka)

z ukończeniem średniej szkoły handl., obeznany z buchalterją i pisanem na maszynie (pożądana również znajomość stenografji i języka niemieckiego) — potrzebny (a) do większego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Szczegółowe oferty z podaniem referencji i datą urodzenia oraz żadanego wynagrodzenia — pod „SPÓŁKA AKCYJNA” do Admin. nin. piama

## SZEWCY

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż szówek trwałych na wodę)

### SKLEP

**Kazimierz Zielonko**  
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

### Zagubione dokumenty

3-komorowski Czesław zgubił zaświadczenie poborowe rocznika 1909 wydane w P.K.U. Łódź

562-2

### SKŁADY NASION L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku

— polecają —

### Nasiona

pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Conniki na żądanie bezpłatnie!

35-4

### KRAWIEC DAMSKI M. BERKOWICZ

TRAUGUTTA 5 I piętro zawiadamia Sz. klientelę, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni

Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych

Dla pp. urzędniczek specjalne dogodne warunki

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

### Lek-Dentysta

**KONRAD M. KUCKI**

AL. KOŚCIUSZKI 41

### GORSETY, NOWE MODELE,

**PASY BRZUSZNE**, lecznicze, przed i po połogowe, bidrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE** i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**

„**MARTA**” PIOTRKOWSKA 109  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

### Bud alter-bi nsista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska